

*Nie pochwalam tego, co mówisz,
ale do końca życia będę bronił twojego prawa do mówienia tego.*

— WOLTER, właśc. FRANÇOIS-MARIE AROUET (1694 – 1778),
francuski pisarz, filozof i historyk*

ZADANIE 1

Spróbuj rozwinąć myśl Woltera. Co, Twoim zdaniem, chciał przekazać ten francuski filozof? Co mogło skłonić go do takiego stwierdzenia?

ZADANIE 2

Zapoznaj się z poniższym materiałem, a następnie odpowiedz na pytania dotyczące kolejnych fragmentów tekstu.

Aryeh Neier, *Future of free speech* [tłum. *Przyszłość wolności słowa*] [fragmenty]

1. Jaką rolę pełni wolność słowa wśród przysługujących nam wolności i praw obywatelskich?

(...) Kluczowym aspektem naszego człowieczeństwa jest nasza zdolność do swobodnego wyrażania siebie i wymiany informacji, pomysłów i spostrzeżeń między sobą bez ograniczeń narzucanych przez państwo. Zasadnicza rola wolności słowa polega na tym, że umożliwia ona obronę wszystkich innych przysługujących nam wolności i praw. Korzystając z wolności słowa możemy nagłaśniać naruszenia naszych praw i wspólnie organizować się w celu ich obrony. W ten sposób możemy również zabezpieczyć inne nasze prawa, np. do sprawiedliwego i równego traktowania, wolności od okrutnego karania oraz chronić naszą strefę prywatności. (...) Wolność słowa umożliwia nam także uzyskiwanie i przekazywanie informacji oraz idei niezbędnych do funkcjonowania demokratycznego rządu i samorządu.

2. Czy wprowadzenie ewentualnych ograniczeń wolności słowa powinno dotyczyć treści?

(...) Mowa jest nieskończenie zmienna. Liczba sposobów, w jakie można wyrazić tę samą myśl jest nieograniczona. W rezultacie nie ma również ograniczeń co do liczby sposobów interpretacji danej wypowiedzi przez władze lub przypisywania mówiącemu określonej myśli. Nasz system prawny opiera się na założeniu, że formy zachowań, których prawo zakazuje, powinny być jak najdokładniej zdefiniowane. Chodzi o to, abyśmy wiedzieli, kiedy następuje wykroczenie i mogli regulować swoje zachowania w sposób umożliwiający uniknięcie czegokolwiek, co jest nielegalne [niezgodne z prawem]. Oczywiście, teoretycznie, możliwe jest zakazanie używania niektórych słów. Poza tym, w przypadku mowy, precyzja nie jest możliwa ponieważ istnieje wiele sposobów użycia innych słów w celu przekazania tego samego znaczenia lub przypisywania tego znaczenia innym słowom.

* Wyjaśnienia dotyczące pochodzenia i treści cytatu patrz tutaj: <https://quoteinvestigator.com/2015/06/01/defend-say/>

3. W jaki sposób uzasadniono ograniczenia wolności słowa dotyczące czasu, miejsca i sposobu wypowiedzi?

(...) W zakresie, w jakim ograniczenia dotyczące wypowiedzi są właściwe, powinny dotyczyć czasu, miejsca i sposobu wypowiedzi. (...) Są chwile i miejsca, w których należy krzyczeć „pali się!”, ale można zostać ukaranym za takie fałszywe okrzyki w zatłoczonym teatrze, gdzie wśród ludzi może wybuchnąć panika, zanim ktokolwiek zdola przekonać tłum, że nie ma zagrożenia pożarem. (...) słuszne jest ukaranie za sprowokowanie drugiej osoby obraźliwymi epitetami, które faktycznie wywołało bójkę. Jeśli chodzi o czas i miejsce, istnienie wolności słowa wydaje się słuszne tylko w okolicznościach, w których przeciwne punkty widzenia mogą być swobodnie wyrażane i rozważane, zanim dojdzie do szkody. Jest to niemożliwe w zatłoczonym teatrze, kiedy ktoś krzyczy „pali się!” lub podczas ulicznej konfrontacji z użyciem obelg.

4. Uwaga: Proszę udzielić odpowiedzi na pytania postawione w tekście.

Czy powinniśmy modyfikować poglądy [dotyczące wolności słowa] z powodu upowszechniających się w Europie i innych częściach świata ksenofobii i rasizmu oraz roli, jaką może odgrywać mowa nienawiści w przyczynianiu się do rozwoju tych zjawisk? Czy w wielu krajach z przeważającą lub znaczną populacją muzułmańską, wściekłość wywołana przez publikację satyrycznych portretów proroka Mahometa, które uznano za obraźliwe [np. przez tygodnik „Charlie Hebdo”], oraz przemoc wynikająca z tych epizodów, powinny skłonić nas do ograniczania takich prowokacyjnych publikacji? Czy powinniśmy zmodyfikować nasze poglądy, ponieważ internet umożliwia natychmiastowe rozpowszechnianie nienawistnych i oburzających wiadomości wśród ogromnej liczby osób na całym świecie?

6. Na czym polega zdaniem autora różnica między bluźnierstwem a mową nienawiści?

Niektórzy z domagających się zakazu lub ukarania tego, co uważają za uwłaczające przedstawienia

[proroka] Mahometa, utożsamiają bluźnierstwo z mową nienawiści. W rzeczywistości jest między nimi różnica. Mowa nienawiści obejmuje podżeganie do dyskryminacji lub przemocy wobec innych. Na tej podstawie ukaranie mówcy może być uzasadnione (...), jeśli okoliczności sprzyjają bezpośredniej przemocy. W przeciwieństwie do tego przemoc, wynikająca z bluźnierstwa, jest zwykle popełniana przez tych, którzy uważają się za dotkniętych wypowiedzią.

Najmniejszy wspólny mianownik – wyrażenie jest używane do opisanego (zwykle w dezaprobującym znaczeniu) zasady/propozycji/opinii celowo uproszczonej, aby móc przemawiać do jak największej liczby osób.

7. Jakie byłyby konsekwencje zastosowania zasady najmniejszego wspólnego mianownika w wypadku kontroli treści rozpowszechnianych w internecie?

Niewątpliwie pojawienie się internetu jest czynnikiem, który musimy brać pod uwagę, myśląc o wolności słowa dziś i jutro. W przeszłości każda innowacja technologiczna zwiększająca naszą zdolność komunikowania się, miała poważne konsekwencje dla wolności słowa. (...) Na przykład, pojawienie się filmów znacznie zwiększyło naszą zdolność widzenia otaczającego nas świata. W ślad za tym szybko wprowadzono cenzurę filmową. (...) Internet jest niewątpliwie równie istotną innowacją (wielu twierdzi, że jest nawet ważniejszą) niż wcześniejsze przełomy technologiczne. Ponieważ jesteśmy nadal na wczesnym etapie historii internetu, wydaje się prawdopodobne, że nie jesteśmy jeszcze w stanie oszacować wszystkich zmian, jakie on przyniesie, w tym wpływu na wolność słowa. (...) Faktycznie, naleganie na ochronę wolności treści jest wzmocnione przez zdolność internetu do natychmiastowego rozpowszechniania informacji w skali globalnej. Dlatego, że nakładanie ograniczeń na treść często oznaczałoby stosowanie metody tzw. najmniejszego wspólnego mianownika dla całej komunikacji w globalnej sieci. Trudno byłoby przewidzieć, jaka treść może być uznana za prowokacyjną lub niewłaściwą w dowolnym miejscu na

świecie. (...) Wiele treści musiałoby zostać ograniczonych czy zablokowanych, gdyby sprzeciw w jednym miejscu na świecie przyjąć jako kryterium tego, co nie może być rozpowszechniane w skali globalnej.

8. Jakie mogą być konsekwencje wprowadzenia odpowiedzialności usługodawców za kontrolę treści?

Innym podejściem do ograniczenia rozpowszechniania obraźliwych materiałów w internecie jest skupienie się na usługodawcach [dostawcach treści], a nie na ich autorach. Dzieje się tak dlatego, że autorzy mogą być poza zasięgiem [państwowych regulacji, np. z powodu obcego obywatelstwa] (...). Jak wiadomo, jeśli [jedno państwo] karze usługodawców za dopuszczanie do rozpowszechniania mowy nienawiści w internecie, wiele innych rzą-

dów mogłoby zastosować to samo rozwiązanie wobec innych materiałów, które z różnych powodów rządy te uznają za obraźliwe. W konsekwencji usługodawcy [dostawcy treści] zostaliby zobowiązani do cenzurowania treści. Jednocześnie dbając o własne bezpieczeństwo [uniknięcie kary] mogliby blokować rozpowszechnianie treści, które ich zdaniem mogłyby przysporzyć im kłopotów z prawem. Nieuchronnie, ponieważ nie da się dokładnie określić, jakie wypowiedzi powinny być zakazane, musieliby użyć „szerokiego pędzla”, aby usunąć treści, które mogą zostać zinterpretowane jako przekraczające bardzo niewyraźną linię, która może się od czasu do czasu przesuwać.

Tłumaczenie własne na podstawie:

➞ <https://freespeechdebate.com/discuss/the-future-of-free-speech/>

[dostęp: 07.07.2023].